

KS. SŁAWOMIR ZIELIŃSKI

**MISTRZ SZTUKI MYŚLENIA I WZÓR WŁAŚCIWEGO  
UPRAWIANIA TEOLOGII  
AKTUALNOŚĆ MYŚLI ŚW. TOMASZA Z AKWINU  
DLA WSPÓŁCZESNEJ TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ**

Mówić o aktualności św. Tomasza z Akwinu dla współczesnej teologii fundamentalnej, może na pierwszy rzut oka wydawać się nieco przesadzone i skazane prawdopodobnie na porażkę. Teologia fundamentalna w jej współczesnym wymiarze pojawiła się w latach 60-tych ubiegłego stulecia. Wyrosła na gruncie apologetyki, której pojawienie się jako samodzielnej dyscypliny naukowej jest trudne do ustalenia. Wyróżnia się tu wiele stanowisk. Często wymienia się tu koniec wieku XV, w którym sławny G. Savonarola miałby wyodrębnić z teologii apologetykę, tak pod względem przedmiotowym, jak i metodycznym. Już wtedy przedmiotem apologetyki stała się teza chrystopologiczna i eklezjologiczna, które w przeciwieństwie do teologii, były badane racjonalnie<sup>1</sup>. Najczęściej jednak wskazuje się na przełom XIX i XX wieku. Rozwój literatury o charakterze apologetycznym spowodował, że apologetyka stawała się dyscypliną coraz bardziej dojrzałą. Owocem tej literatury była apologetyka racjonalistyczna, którą opracował francuski dominikanin Ambroise Gardeil i przedstawił zwłaszcza w dziele «*La crédibilité et l'apologétique*»<sup>2</sup>. Określił on jasno przedmiot formalny apologetyki, którym jest racjonalna wiarygodność dogmatu chrześcijańskiego. Powiązanie wiarygodności z apologetyką było największym osiągnięciem Gardeil'a, które weszło na długi czas do teorii apologetyki<sup>3</sup>. Ogólnie rzecz biorąc najważniejszym zadaniem apologetyki była obrona. Miała ona charakter polemiczny, chodziło o stworzenie skutecznego narzędzia konfrontacji z przeciwnikami<sup>4</sup>.

Jak wynika w powyższego krótkiego wprowadzenia, historia apologetyki i teologii fundamentalnej jako samodzielnego systemu naukowego to kwestia dwóch ostat-

---

1 Por. M. Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, Lublin 1994, t. 1. s. 7; zob. J. Myśków, *Apologetyka stosowana w zarysie*, Warszawa 1973, s. 16.

2 Paris 1908, wydanie 2 gruntownie poprawione w 1912.

3 Por. M. Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, dz. cyt., s. 9; por. także, J. Myśków, *Apologetyka stosowana w zarysie*, dz. cyt., s. 20.

4 Por. M. Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, dz. cyt., s. 8.

nich stuleci. Trzeba jednak stwierdzić, że obok wypracowanego systemu naukowego zawsze w Kościele trudzili się i pracowali apologety. Działalność apologetyczna liczy sobie blisko 2000 lat. Uważa się nawet, że Jezus Chrystus był pierwszym apologetą chrześcijaństwa, uzasadniając i broniąc swoje mesjańskie roszczenia oraz Boskie posłannictwo<sup>5</sup>. Późniejsze pokolenia uczniów Chrystusa, wielkich apologetów z pewnością pamiętały o napomnieniu św. Piotra z jego Pierwszego Listu: "... bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest." (1P3,15). W wielkiej rzeszy apologetów trzeba umieścić wielką postać średniowiecza św. Tomasza z Akwinu. Jakkolwiek wpływ Akwinaty na rozwój myśli teologicznej był olbrzymi, i to przez wieki, to jednak ani on ani jego liczni zwolennicy i komentatorzy z XIII wieku nie stworzyli, jak to już wiemy, apologetyki jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Przez całe bowiem średniowiecze teologia uprawiana była jako jedna dziedzina wiedzy<sup>6</sup>.

Y. Congar sądzi, że cała twórczość Akwinaty jest jednym wielkim dziełem apologetycznym<sup>7</sup>. Ogólnie można stwierdzić, że usiłował on zabezpieczyć wiarygodność chrześcijaństwa. Uczynił to między innymi poprzez pogodzenie inteligencji i wiary oraz aby uwiarygodnić chrześcijaństwo w ówczesnym XIII – wiecznym świecie nie zawahał się wykorzystać zdobyczy filozofii greckiej, co było przedsięwzięciem nader odważnym, ale i koniecznym, chociażby ze względu na wejście na arenę filozofii żydowskiej i arabskiej<sup>8</sup>.

W obfitości twórczości św. Tomasza znajdujemy dzieła, które mają znaczenie wybitnie apologetyczne. Najczęściej na pierwszym miejscu stawiana jest tu „*Summa contra gentiles*”, która uważana była jeśli nie za podręcznik apologetyki, to za podstawę do jego opracowania<sup>9</sup>. Suma ta nie powstała z myślą o wykładach uniwersyteckich, ani o studentach ani nie jest napisana dla początkujących we wierze. Prawdopodobnie powstała na prośbę ówczesnego przełożonego generalnego dominikanów Rajmunda de Peñafort, z myślą o misjonarzach dominikańskich, którzy coraz częściej spotykali się z krytyką chrześcijaństwa pochodzącą z myśli żydowskiej i muzułmańskiej. Trzeba także zaznaczyć, że w tym czasie myśl żydowska i muzułmańska dokonała już recepcji myśli Arystotelesa. Wprawdzie „*Summa contra gentiles*” składa się z IV ksiąg, to można ją podzielić na dwie główne części: księgi I-III przedstawiają prawdy dotyczące Boga, które mogą być poznane dzięki rozumowi; zaś IV księga dotyczy prawd Bożych, które mogą być poznane jedynie przez Objawienie nadprzyrodzone. Tomasz jako apologeta pełen dyplomacji, wybrał najważniejsze kwestie aby ukazać co różni chrześcijan od muzułmanów, żydów i heretyckich chrześcijan<sup>10</sup>.

Podobny charakter apologetyczny ma inne dziełko noszące tytuł: „*De rationibus fidei*”. (Jak uzasadnić wiarę?). Uważa się je jako streszczenie i uzupełnienie „*Con-*

---

5 Por. tamże, s. 5.

6 Por. tamże, s. 7.

7 Por. Y. Congar, *La foi et la théologie*, Paris 1962, s. 245.

8 Por. E. Vilanova, *Histoire des théologies chrétiennes*, t. 1: *Des origines au XV siècle*, Paris 1997, s. 1000-1001.

9 Por. M. Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, dz. cyt., s. 7.

10 Por. J.A. Weisheipl, *Présentation*, w: Thomas d'Aquin, *Somme contre les gentils*, Paris 1993, s. 7-9.

tra Gentiles”. Dziełko zostało napisane jako odpowiedź na pytania, z jakimi zwrócił się do świętego pewien misjonarz z Syrii. Prosi on Tomasza o poradę, jak ma odpierać szyderstwa Saracenów z dogmatu Trójcy Świętej, z prawdy Wcielenia i Odkupienia, z Eucharystii; w dyskusjach z Grekami i Ormianami potrzebne mu jest ponadto jakieś uzasadnienie czyśćca; prosi wreszcie o wskazówki, jak polemizować z fatalizmem Saracenów oraz „innych narodów”. Pytający prosi przy tym o „uzasadnienie moralne i filozoficzne”, które uznaliby Saraceni, nie przyjmujący przecież autorytetu Pisma Świętego ani żadnych autorytetów chrześcijańskich. Św. Tomasz ściśle się zastosował do tego życzenia: jedynie rozdział XIX tego dziełka, poświęcony eschatologii – ponieważ dotyczy dyskusji wewnątrzchrześcijańskich, z Grekami i Ormianami – oparty został na świadectwach biblijnych<sup>11</sup>.

### **Obecność myśli św. Tomasza w apologetyce i współczesnej refleksji teologiczno-fundamentalnej**

Obecność myśli św. Tomasza w refleksji apologetyczno-fundamentalnej jest faktem niezaprzeczalnym. „*Dictionnaire Apologétique de la Foi catholique*”, w IV tomie, wydanym w 1922 r., poświęca Akwinacie osobny artykuł dotyczący jego myśli liczący 46 kolumn (ok. 23 strony)<sup>12</sup>. W „*Słowniku teologii fundamentalnej*” wydanej w wersji francuskiej w 1992 r., którego redaktorami są René Latourelle i Rino Fisichella, znakomici specjaliści teologii fundamentalnej, Tomasz otrzymał także osobny artykuł<sup>13</sup>.

Podobnie obecność św. Tomasza jest zaznaczona w podręcznikach teologii fundamentalnej. Wspomnę tu najbardziej reprezentatywny: cztero-tomowy „*Handbuch der Fundamentaltheologie*”<sup>14</sup>, wielka praca zbiorowa, której redaktorami są znani specjaliści z obszaru języka niemieckiego Walter Kern, Hermann Pottmeyer i Max Seckler. Traktaty poświęcone religii i zwłaszcza teologicznej teorii poznania zawierają bardzo wiele odnośników do myśli Akwinaty.

### **Główne zagadnienia w których teologia fundamentalna odwołuje się do Akwinaty**

Centralnym problemem teologii fundamentalnej jest uzasadnienie wiarygodności objawienia chrześcijańskiego. Pierwszorzędną jakością św. Tomasza jako myśliciela, teologa i chrześcijanina to wielki szacunek dla Bożego Objawienia. Potwierdził to nawet ostatni raz na łożu śmierci 7 marca 1274 roku w opactwie cysterskim Fossanova<sup>15</sup>.

---

11 Święty Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, Kęty 1999, s. 327-328.

12 *Dictionnaire Apologétique de la Foi catholique, contenant les Preuves de la Vérité de la Religion et les Réponses aux objections tirées des Sciences humaines*, sous la direction d'A. d'Alès, Paris, 1911-1922, hasło: Thomisme, t. IV, kol. 1667-1713.

13 *Dictionnaire de Théologie Fondamentale*. Sous la direction de René Latourelle et Rino Fisichella, Montréal, Paris 1992, s. 1419-1423.

14 W. Kern, H. Pottmeyer, M. Seckler, *Handbuch der Fundamentaltheologie*, Tübingen und Basel 2000 (Zweite, verbesserte und aktualisierte Auflage), 1. Traktat Religion ; 2. Traktat Offenbarung ; 3. Traktat Kirche; 4. Traktat Theologische Erkenntnislehre.

15 Por. Jean Paul II, *L'actualité de saint Thomas. Discours à «l'Angelicum»*, La Documentation Catholique 1776(1979)1068.

Dane Objawienia są punktem wyjścia dla teologicznej refleksji św. Tomasza. Prawdy te staną się rzeczywistą inspiracją do przedziwnej konstrukcji jego teologicznej myśli<sup>16</sup>.

Nie znajdziemy u św. Tomasza teologii Objawienia w pełnych sformułowaniach Konstytucji *Dei Filius* Soboru watykańskiego I czy w duchu Konstytucji o Bożym Objawieniu *Dei Verbum* Vaticanum II, co wydaje się czymś normalnym<sup>17</sup>. Od XIII wieku teologia objawienia przeżyła wiele zmian, terminologia stała się bardziej precyzyjna, bardziej techniczna, wyakcentowano nowe elementy itd. Mimo tych nowości i zmian, refleksja dotycząca objawienia otrzymała od św. Tomasza swoje podstawowe zręby, które wprawdzie później były podejmowane, analizowane, ale już z płaszczyzny którą przedstawił Akwinata.

To co uderza w jego refleksji to różnorodność i bogactwo problematyki objawienia, jaką odkrywa w jego rzeczywistości: charakter zbawczy objawienia pochodzący z bezwarunkowej miłości Boga, objawienie jako wydarzenie o charakterze historycznym, które się realizuje w czasie i dotyczące całej bez wyjątku ludzkości, wpływ łaski Bożej na życie psychiczne proroka, święta doktryna przekazana przez Chrystusa apostołom, którzy następnie przekazali ją Kościołowi, stopnie poznania w poznaniu naturalnym, w poznaniu przez wiarę i w wizji nadprzyrodzonej. Pozwolę sobie tu na dotknięcie najbardziej charakterystycznych dla teologii fundamentalnej aspektów.

## Objawienie jako wydarzenie zbawcze

Tomasz ukazuje w pierwszym rzędzie Objawienie jako wydarzenie zbawcze. Jest ono skutkiem wolnej, bezwarunkowej miłości Boga w celu zbawienia człowieka. Tym zaś zbawieniem jest on sam, w całej swej intymności. Oczywiście jest to rzeczywistość, która przekracza całkowicie możliwości poznawcze człowieka. Stąd jawi się konieczność objawienia tego wszystkiego człowiekowi, aby mu ukazać jego ostateczny cel i drogę, która do niego prowadzi<sup>18</sup>. W Sumie teologicznej św. Tomasz stwierdza: „Ludzie zaś muszą wcześniej znać cel, któremu powinni podporządkować swoje zamiary i działania. Stąd konieczne było do zbawienia ludzkiego, by człowiek za sprawą objawienia Bożego mógł poznać to, co przekracza zdolności ludzkiego rozumu”<sup>19</sup>.

Z drugiej strony św. Tomasz wskazuje na prawdy dotyczące Boga, które można poznać przy pomocy samego rozumu. Nie jest przedsięwzięciem łatwym. Wymaga ono znacznego wysiłku intelektualnego, stąd nie dane jest wszystkim i często grozi ryzykiem błędu<sup>20</sup>.

---

16 Por. U. Horts, *La conception de la révélation dans la haute scolastique*, w: *La révélation dans l'écriture, la patristique, la scolastique*, Paris 1974, s. 228.

17 Por. R. Latourelle, *Thomas d'Aquin*, w: *Dictionnaire de Théologie Fondamentale*, s. 1419.

18 Por. tamże.

19 *STh*, Ia, q.1, a. 1, tłum. polskie za Tomasz z Akwinu, *Traktat o Bogu*, Kraków 1999, s. 17.

20 Por. 1CG 4. Tekst jest o tyle ważny, że został podjęty też przez Sobór Watykański I w Konstytucji „*Dei Filius*”: „Temu to Bożemu Objawieniu należy zapewne przypisać, że to, co w rzeczach Boskich jest zasadniczo dostępne dla rozumu ludzkiego, w obecnym położeniu rodzaju ludzkiego mogą wszyscy poznać szybko, z całą pewnością i bez domieszki błędu.” – por. *Breviarum fidei*, DS 3005, s. 21-22.

Ogólnie więc św. Tomasz ukazuje objawienie w aspekcie aktywnym, jako czyn Boga, który w sposób wolny i bezinteresowny przekazuje człowiekowi konieczne prawdy służące do zbawienia. Wśród tych prawd wyróżnia dwa rodzaje: *revelatum* czyli prawdy o Bogu, które można poznać tylko przez objawienie nadprzyrodzone i *revelabile*, prawdy, jakkolwiek objawione przez Boga, jednak do ich poznania wystarczy używanie samego rozumu<sup>21</sup>.

## Objawienie jako wydarzenie historyczne

Ukazując Objawienie jako wydarzenie historyczne, Akwinata wskazuje na jego charakter hierarchiczny charakteryzujący się porządkiem następstwa, rozwojem i różnorodnością form i środków komunikacji<sup>22</sup>.

Charakter hierarchiczny wyraża się w tym, że prawda o zbawienia dociera do nas jak ogromna fala wodna wypływająca z niewyczerpalnego źródła. Fala ta posuwając się zalewa sukcesywnie i systematycznie wszystko. Stąd św. Tomasz mówi o porządku hierarchii niebieskiej, na której szczycie znajdują się aniołowie a później ludzie, wśród których zaszczytne miejsce zajmują prorocy i apostołowie<sup>23</sup>.

Prawdy Boże zostały objawiane sukcesywnie. Znaczy to, że objawienie nie zostało przekazane w całej pełni na początku, ale krok po kroku były odsłaniane kolejne etapy Bożego planu. Trzeba było także przygotować człowieka do kolejnych „odstón” samego Boga. W historii objawienia wyróżnia on jakby 3 okresy, 3 rodzaje objawień, których każde następne wypływa z poprzedniego i jest od niego doskonalsze. Pierwsze objawienie zostało skierowane do Abrahama, inaugurując tzw. objawienie patriarchalne, dotyczące istnienia jedynego Boga i adresowane tylko do kilku rodzin; drugie związane z Mojżeszem, któremu zostaje objawione Imię Boże. Ten typ objawienia inauguruje epokę proroków i jest skierowane do całego ludu wybranego; trzecie jest objawieniem Chrystusowym, który objawia najgłębszą tajemnicę Bożego życia wyrażającą się w misterium Trójcy świętej. To ostatnie objawienie otwiera epokę chrześcijańską i skierowane jest do całej ludzkości<sup>24</sup>.

Sukcesywny rozwój objawienia charakteryzuje się swoistym dynamizmem. Z jednej strony jest to konstytuowanie się, tworzenie się depozytu objawienia od patriarchów do proroków i apostołów. Z drugiej strony, jedyny w swym rodzaju fakt Wcieleńia. Im bliżej do Chrystusa, tym bardziej zbliżamy się do pełni Objawienia. Chrystus przynosi wypełnienie Objawienia<sup>25</sup>. W *Sumie teologicznej*, Tomasz stwierdza: „...*ultima consummatio gratiae facta est per Christum: unde et tempus ejus dicitur tempus plenitudinis*”<sup>26</sup>. W końcu Akwinata wskazuje na bogactwo form komunikacji. Aby dać się poznać, aby się przybliżyć do ludzi, Bóg nie odrzucił żadnej formy komunikacji. W swoim komentarzu do listu do Hebrajczyków, Tomasz podkreśla niebywałe bogactwo i różnorodność sposobów jakie wykorzystuje Bóg: a mianowicie wielość i zróżnicowanie osób do których się zwraca; bogactwo procesów psychologicznych:

21 Por. R. Latourelle, *Thomas d'Aquin*, art. cyt., s. 1419.

22 Tamże.

23 Tamże.

24 Tamże, s. 1420.

25 Tamże.

26 *STh* IIa - IIae, q.1, a. 7, ad.4.

wizje porządku materialnego, wizje wyobrażeniowe i intelektualne; objawienie dotyczące przeszłości, teraźniejszości i przyszłości skierowane do człowieka, bądź by go pouczyć, bądź by go ukarać za jego niewierność; różnorodność stopnia jasności czy zawoalowania objawianych prawd. Wraz z Chrystusem i apostołami fakt objawienia sięga swego szczytu. Duch prorocki nie znika. Wybrani ludzie mogą z niego korzystać, nie po to by uzupełniać jego braki, lecz by oświecać człowiekowi drogę, czerpiąc światło z danego już Objawienia<sup>27</sup>. Oto także niektóre tezy, z których może skorzystać eklezjologia fundamentalna.

### Objawienie prorockie jako charyzmat poznania

Św. Tomasz dużo uwagi poświęca objawieniu prorockiemu.. Problem ten podejmuje w wielu swych pismach (*De Veritate* q. 12; *STh* IIa-IIae q. 171-174; 3CG r.154) W okresie modernizmu pojawił się pogląd, że objawienie katolickie zawiera prawdy otrzymane bezpośrednio z nieba. Ilekż można mieć radości teologicznej czytając teksty Akwinaty, który kilka wieków wcześniej, żywo interesował się fazą psychologiczną całego procesu objawienia, ukazując interwencję Boga respektującego psychikę człowieka, a co dowartościowano w teologii fundamentalnej XX wieku. Tomaszowe *De prophetia* ukazuje w zadziwiający sposób szacunek dla doświadczenia egzystencjalnego konkretnego człowieka, który został wybrany jako prorok<sup>28</sup>.

### Objawienie jako możliwość poznania Boga

Objawienie nie jest rzeczywistością samą dla siebie. Ma ono wyznaczony konkretny cel, a mianowicie cel ostateczny człowieka, błogosławiony ogląd, *visio beatifica*. Chodzi więc o wejście pewnego dnia w stan pełnej kontemplacji Boga. W tej perspektywie, Objawienie historyczne jest poznaniem niedoskonałym, jest niejako etapem inicjacyjnym przyszłej wizji<sup>29</sup>.

Człowiek ma potrójną możliwość poznania Boga. Na pierwszym stopniu, człowiek poznaje Boga poprzez stworzony świat, następnie w drugim etapie to sam Bóg zstępuje do człowieka i objawia mu się. W trzecim etapie człowiek zostanie wyniesiony aby w pełni ujrzeć Tego, który został mu objawiony<sup>30</sup>. Objawienie dosięgnie swej doskonałości dopiero w ojczyźnie. Sam Tomasz potwierdza to: „... *contemplatio quae tollit necessitatem fidei, est contemplatio patriae, qua supernaturalis veritas per essentiam videtur*”<sup>31</sup>. Pełne poznanie Boga nie dokonuje się poprzez wiarę, lecz będzie miało miejsce w oglądzie błogosławionym. Tam Prawda zostanie w pełni odsłonięta<sup>32</sup>. Poprzez swoje Słowo Bóg wprowadza człowieka stopniowo w najgłębsze tajemnice swojego boskiego życia.<sup>33</sup>

27 *STh* IIa - IIae, q. 174, a. 6, ad. 3; - “... singulis temporibus non defuerunt aliqui prophetiae spiritum habentes, non quidem ad novam doctrinam fidei depromendam, sed ad humanorum actuum directionem.” por. R. Latourelle, *Thomas d’Aquin*, art. cyt., s. 1420.

28 Por. R. Latourelle, *Thomas d’Aquin*, art. cyt., s. 1420.

29 Por. tamże, s. 1423.

30 Por. 4CG1

31 *STh*, IIa - IIae, q. 5, a.1, ad. 1.

32 Por. 4 CG 1.

33 Por. R. Latourelle, *Thomas d’Aquin*, art. cyt., s. 1423.

## Objawienie i Chrystus

Refleksje św. Tomasza dotyczące znaczenia Chrystusa w Objawieniu przypominają „koncentrację chrystologiczną” Konstytucji o Bożym Objawieniu *Dei Verbum* i chrystocentryzm teologii XX wieku. W *Summie teologicznej* i w innych pismach znajdujemy sugestywne uwagi odnośnie roli Chrystusa. Prolog III części *Summy teologicznej*, która dotyczy Chrystusa Zbawiciela, zaczyna się od słów: „... *Salvator noster Dominus Jesus Christus, (...) viam veritatis nobis in seipso demonstravit*”<sup>34</sup>.

Jezus Chrystus ukazał nam drogę prawdy, abyśmy dzięki Niemu mogli dojść do Ojca. W jego pismach możemy znaleźć prawdziwe perty dla współczesnej chrystologii fundamentalnej. Bóg chcąc objawić się ludziom obłócił w ciało swe odwieczne Słowo (Komentarz do Ewangelii św. Jana In Jo., c. 14, lect. 2) Dzięki ciału, jakie przyjął, może do nas przemawiać i my go słyszymy, mówi bowiem naszym ludzkim językiem (In J., c.8, lect. 3); nikt pełniej niż On nie może objawić prawdy, gdyż sam jest Światłem i Prawdą (In J., c. 18, lect. 6); Chrystus naucza poprzez swoje czyny i Słowa (In J., c. 11, lect. 6), przerasta zdecydowanie wszystkich innych mistrzów ziemskich (In J., c. 13, lect. 3; c. 3, lect.1)<sup>35</sup>.

## Elementy antropologiczne w myśli św. Tomasza z Akwinu

Wypracowana przez św. Tomasza chrystologia jest fundamentem i pierwszym warunkiem właściwie pojętej antropologii. Należy zaznaczyć, że współczesna teologia fundamentalna ma bardzo silne zabarwienie antropologiczne. Mówi się o wielkim zwrocie antropologicznym teologii fundamentalnej II połowy XX w., którego reprezentantem jest Karl Rahner<sup>36</sup>. Jednocześnie należy przypomnieć, że uformowana w ciągu wieków teologia klasyczna, opracowywana głównie na podstawie filozofii arystotelesowskiej, miała ściśle określony zakres tematyczny, ustaloną metodologię i odznaczała się stosowaniem obiektywno-abstrakcyjnych kategorii poznawczych. Tomaszowe określenie przedmiotu: *Deus sub ratione deitatis* – stało się dewizą, od której w zasadzie nigdy nie odstępowano. Nie pomijała ona wprawdzie zagadnień dotyczących człowieka i stworzonego świata, ale one stanowiły rzeczywistości wtórne, drugoplanowe, o ile wykazały jakiś realny związek z Bogiem<sup>37</sup>. Tymczasem Tomaszowy obraz człowieka jest włączony w całościowy obraz świata<sup>38</sup>.

Człowiek zgodnie z myślą św. Tomasza odkrywa siebie jako tego, kto potrafi naturę przetwarzać, doskonalić czy nawet uzupełniać, a więc jako twórcę kultury. W dziełach bowiem sztuki, w narzędziach technicznych, w kultach religijnych, w for-

---

34 Illa, Prologus.

35 Por. R. Latourelle, *Thomas d'Aquin*, art. cyt., s. 1422.

36 Por. St. Zieliński, *Se gagner soi-même et gagner Dieu. Esquisse anthropologique basée sur la confrontation des philosophies de l'esprit et de l'amour avec la grâce surnaturelle dans les écrits publiés et inédits de Pierre Rousselot SJ (1878-1915)*, Fribourg 1997, s. 1 i 643.

37 Por. M Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, dz. cyt., s. 57; por. Y. Congar, *Situations et tâches présentes de la théologie*, Paris 1967, s. 11-12.

38 Por. A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, praca zbiorowa, Lublin 1998, wydanie drugie poszerzone, s. 728.

mach życia społecznego, w dziełach naukowych i w utworach literackich widzi siebie jako kogoś, kto w swym działaniu „przekracza naturę”<sup>39</sup>.

Charakterystyczną cechą antropologii św. Tomasza jest ukazanie człowieka w perspektywie jego możliwości, a więc w aspekcie dynamicznym<sup>40</sup>.

Trzy główne zasady antropologii Tomaszowej są następujące:

- a) człowiek jest jednością ciała i duszy
- b) człowiek jest osobą
- c) jako byt przygodny rozpoznaje się jako istota z natury religijna, to znaczy byt, którego ostateczną racją istnienia i działania jest Absolut<sup>41</sup>.

W świetle rozumu oświeconego wiarą, Akwinata porusza istotne problemy egzystencji człowieka: m. in. jego przeznaczenie nadprzyrodzone do błogosławionego oglądu itd. Człowiek jest mistrzem samego siebie, może sam zorganizować sobie swój los. To jednak jeszcze nie świadczy w pełni o wielkości człowieka i nie zabezpiecza w pełni jego samorealizacji osobistej. Decydującym jest to, że człowiek całą swą aktywność podporządkowuje poszukiwaniom prawdy, które nie determinuje, ale którą odkrywa w jego naturze, która jest mu dana wraz z bytem. Bóg jest tym który tworzy rzeczywistość i który objawia ją coraz więcej jako objawiciel w Jezusie Chrystusie i w swoim Kościele<sup>42</sup>.

## Teologia i filozofia (rozum i wiara)

Teologia fundamentalna jako dyscyplina, której zadaniem jest uzasadnienie wiary powinna starać się usprawiedliwić i wyjaśnić relację między wiarą a refleksją filozoficzną<sup>43</sup>. Rozdział pomiędzy teologią i filozofią, pomiędzy drogą rozumową dochodzenia do prawdy a drogą wiary jest jednym z najbardziej charakterystycznych i rewolucyjnych tez św. Tomasza<sup>44</sup>. W ten sposób Tomasz sprzeciwił się tradycji platońsko-augustyńskiej, w której dochodzi do pomieszania obu tych dziedzin: filozofii z teologią i teologii z filozofią, co prowadziło często do wielu nieporozumień<sup>45</sup>.

Plan wykorzystania dla potrzeb teologii przede wszystkim Arystotelesa zrodził się u Akwinaty z pewnego rodzaju wizji, czego wymagała od teologii jego własna epoka. Metodę, jaką podjął Tomasz trzeba uznać za odpowiedź na wymogi sytuacji historycznej i tej właśnie godziny dziejów<sup>46</sup>.

Tomizm to jednak „autonomiczny sposób filozofowania”. Filozofia Tomaszowa to nie tylko zwykła *ancilla theologiae*. Autonomia ta przejawia się w fakcie, iż filozofia w punkcie wyjścia nie odwołuje się ani do prawd objawionych ani do wyników nauk

---

39 Por. tamże, s. 729.

40 Por. tamże, s. 731.

41 Por. tamże, s. 730. Powyższe zasadnicze tezy antropologii Tomaszowej są podstawą dla różnych dyscyplin nauk religiohistorycznych, zwłaszcza gdy chodzi o ujęcie istoty religii i wyjaśnienie faktu jej istnienia, - por. Z. Zdybicka, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1993, wydanie drugie.

42 Por. Jean Paul II, *L'actualité de saint Thomas*, przem. cyt., s. 1071

43 Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 67.

44 Zob. 1CG 3-9.

45 Por. A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, dz. cyt., s. 707.

46 Por. B. Welte, *Czas i tajemnica*, Warszawa 2000, s. 215.



przyrodniczo-matematycznych, z wyjątkiem, że prawdy tych dziedzin mogą stanowić inspirację dla stawiania nowych pytań. „Filozofia byłaby więc *drogą wstępującą* w poznaniu ostatecznej przyczyny wszechrzeczy. Teologię natomiast mogliśmy nazwać *drogą zstępującą*”<sup>47</sup>. Religia jest dziedziną nie tylko wiary, lecz także rozumu<sup>48</sup>. Tomaszowi zawsze chodziło o prawdę Objawienia. Tę jednak prawdę postrzegał nie w izolacji, lecz w zestawieniu z rozumem i to rozumem w jego rozwiniętej i nowożytnej postaci. Tak pojęty rozum obdarzył Tomasz wielkim zaufaniem i uświadomił sobie jego wolność, którą wyraził na sposób arystotelesowski<sup>49</sup>.

Św. Tomasz jasno wskazywał, że nie ma naturalnego konfliktu pomiędzy wiarą a nauką, filozofią a teologią, rozumem a Objawieniem. Ten konflikt ogłosił później pozytywizm, wypowiadając równocześnie walkę zarówno filozofii jak i teologii, w imię obrony absolutnych praw rozumu. Dziś widzimy rezultaty tego konfliktu. Pod gruzami zniszczeń umiera także sam rozum<sup>50</sup>.

Obecne czasy są świadkami wielkich odkryć naukowych, ale w tym samym czasie dostrzegamy powrót różnych typów gnozy, irracjonalizmów, astrologii, wróżbiarstwa, czarowników, różnego rodzaju cudotwórców – uzdrowicieli. Znajduje to podatny grunt w bezbronny intelektualnie i w nauce wyjąłowanej postpozytywistycznym kultem rozumu, przejawiającym się w stawianiu go przed rzeczą, empirii przed intuicją, materii przed duchem, formy przed treścią, techniki przed kulturą, matematyki przed metafizyką<sup>51</sup>.

Św. Tomasz rozróżniał filozofię od teologii, ale nie izolował. Rozum i wiara były dla niego komplementarnymi typami poznania Boga, o czym pisze obszernie E. Gilson<sup>52</sup>. Jak to trafnie wyrazi B. Welte, Tomasz oddziela od siebie dwa obszary (myślenie i wiarę), aby później zaraz je wspólnie połączyć<sup>53</sup>. Sytuacja się zmieniła od Kartezjusza i Pascala, odkąd stosunek wiary i rozumu pojmujemy coraz częściej w kategoriach rywalizacji. Przeciwwstawienie Boga wiary i Boga filozofii jeszcze mocniej zostało zaakcentowane w egzystencjalizmie. Opozycję między Bogiem Objawienia a Bogiem natury akcentują, choć nie tak dramatycznie, przedstawiciele fenomenologii, aksjologii, intuicjonizmu i woluntaryzmu<sup>54</sup>. Dominikanin pochodzenia flamandzkiego E. Schillebeeckx uważa, że filozofia daje teologii możliwość dokonania refleksji nad sobą samą. Stąd teologia potrzebuje filozofii. Jest ona zasadą zespalałą 2 aspekty wiary: otwarcie na świat i otwarcie na Boga. Bez filozofii, teologia szybko przerodziła się w fideizm, iluminizm i nie potrafiłaby odpowiedzieć na zapotrzebowanie danej epoki. Przeakcentowanie zaś filozofii w teologii prowadzi do zagubienia misterium nadprzyrodzonej wiary<sup>55</sup>. E. Vilanova, hiszpański benedyktyn i profesor historii

---

47 Por. A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, dz. cyt., s. 707.

48 Por. tamże, s. 733.

49 Por. B. Welte, *Czas i tajemnica*, dz. cyt., s. 217.

50 Por. A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, dz. cyt., s. 709.

51 Tamże.

52 Por. *STh* Ia, q. 1, a. 2 resp.; Ia, q. 1, a.3, ad. 3; 1CG 4, por. St. Kowalczyk, *Filozofia Boga*, Lublin 1997, s. 343; E. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1998 s. 11-38.

53 Por. B. Welte, *Czas i tajemnica*, dz. cyt., s. 217.

54 Por. St. Kowalczyk, *Filozofia Boga*, dz. cyt., s. 343-344.

55 Por. E. Schillebeeckx, *Révélation et théologie*, Paris 1965, s. 329.

teologii uważa, że teologia bez filozofii popadłaby w zwykły biblicyzm, historycyzm czy pozytywizm dogmatyczny<sup>56</sup>.

Teologia bardzo wiele zawdzięcza filozofii tomistycznej. Jest ona niczym innym jak tylko wiarą, która szuka zrozumienia *fides quaerens intellectum*, jest inteligencją wiary, *intellectus fidei*. Na postulaty, jakie zrodziły się po soborze watykańskim II aby uwolnić teologię od filozofii, trzeba odpowiedzieć, że jest to po prostu nieporozumienie. Nie jest to możliwe<sup>57</sup>. Jak dodaje papież Jan Paweł II teologia nie będzie nigdy mogła obyć się bez filozofii św. Tomasza<sup>58</sup>.

Stąd nie dziwi głośne i zdecydowane wezwanie papieża Jana Pawła II w encyklice *Fides et ratio*, „aby wiara i filozofia odbudowały ową głęboką jedność, która uzdalnia je do działania zgodnego z ich naturą i respektującą wzajemną autonomię”<sup>59</sup>.

Św. Tomasz zaufał człowiekowi, spodziewając się, że może on i powinien przybliżyć się do Boga za pomocą własnego wysiłku myślowego. Dlatego też na początku *Sumy teologicznej* formuluje on pięć dróg prowadzących do Boga. Są to drogi myślowe, jakkolwiek wiara jest zarówno fundamentem, jak i celem. Akwinata odnosi się więc z wielkim szacunkiem do myślenia, a tym samym do myślącego człowieka. Na początku prowadzi go przed Boga o jego własnych siłach, a dopiero potem ogłasza mu tajemnicę zbawienia<sup>60</sup>.

## Odkrywanie jedynej Prawdy

Pochylmy się jeszcze nad problemem prawdy. Jest to kwestia równie ważna w teologii fundamentalnej. W naszej współczesnej kulturze po systemach jakie zostawili K. Marks i F. W. Nietzsche dostrzega się ogromny kryzys idei prawdy, a nawet ma miejsce autentyczna „eliminacja prawdy” z życia społecznego<sup>61</sup>.

Nieprzemijającą wartością tomizmu jest dogłębna troska o poszukiwanie prawdy. Któż z nas nie zna klasycznej już definicji prawdy: *adaequatio rei et intellectus* Sam Tomasz pisał w „*De coelo et mundo*”, że celem studium filozofii nie jest poznawanie co ludzie na ten temat sądzą, lecz jaka jest prawda<sup>62</sup>. Dlatego filozofia Tomasza jest nacechowana realizmem i obiektywizmem.

Odrębności dziedzin (teologii i filozofii) nie należy utożsamiać z odrębnościami prawd. Można pomyśleć, skoro są dwie drogi poznania, to są i dwie prawdy: prawda wiary i prawdy nauki, oraz że te prawdy są nie do pogodzenia. Stąd już bardzo blisko aby wywnioskować o konflikcie pomiędzy nauką a wiarą, pomiędzy rozumem a Objawieniem. W tym specjalizował się zwł. pozytywizm. Są dwie drogi dochodzenia do prawdy – powie św. Tomasz – droga rozumu i droga Objawienia, lecz prawda jest jedna<sup>63</sup>.

56 Por. E. Vilanova, *Histoire des théologies chrétiennes*, t. I., dz. cyt., s. 1003.

57 Zob. J. Kowalski, *Niektóre aspekty relacji między filozofią a wiarą i teologią*, Częstochowskie Studia Teologiczne XXVII (1999) 21.

58 Por. Jean Paul II, *L'actualité de saint Thomas*, art. cyt., s. 1070.

59 Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 48.

60 Por. B. Welte, *Czas i tajemnica*, dz. cyt., s. 217-218.

61 I. de la Potterie, *Vérité*, w: *Dictionnaire de Théologie Fondamentale*, art. cyt., s. 1478.

62 Por. *De Coelo et mundo*, l. lect 22; por. Jean Paul II, *L'actualité de saint Thomas*, przem. cyt., s. 1070.

63 Por. A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, dz. cyt., s. 708.

Wyodrębnienie tych „dróg” nie oznacza jakiegoś skrajnego separatyzmu. Tomasz wypowiada się na temat relacji pomiędzy tymi drogami w duchu komplementarności. Mogą występować różne związki między drogą filozofii, drogą Objawienia i naukami przyrodniczo-matematycznymi<sup>64</sup>.

Odkrywanie prawdy naturalnej, która ma swe źródło w Bogu Stworzycielu, podobnie jak prawda Boska ma swe źródło w Bogu „Objawicielu” spowodowało, że filozofia Akwinaty stała się „*ancilla fidei*”, jak to już zostało podkreślone. Nie chodzi jednak o zwykłą służebnicę. Ona ma tam swoje miejsce. Na tym poziomie jest niezastąpiona<sup>65</sup>.

Św. Tomasz ukochał prawdę bezinteresowną miłością. Szukał jej wszędzie, gdziekolwiek się objawiała, starając się najmocniej uwypuklić jej uniwersalność. Myśl Tomaszowa nie traciła nigdy z oczu prawdy uniwersalnej, obiektywnej i transcendentnej. Słusznie więc za Pawłem VI można go nazywać „apostolem prawdy”<sup>66</sup>.

### **Myśl św. Tomasza z Akwinu i XX wiek**

4 sierpnia 1879 roku, papież Leon XIII, w encyklice *Aeterni Patris* zachęcał do powrotu do myśli Doktora Anielskiego, w której dostrzegał najlepszą drogę do tego, by filozofia znów była uprawiana w sposób zgodny z wymogami wiary<sup>67</sup>. Rok później, w liście apostolskim *Cum hoc sit* z okazji pierwszej rocznicy encykliki Leon XIII ukazuje Tomasza jako Patrona studiów uniwersyteckich<sup>68</sup>.

Sobór watykański II w Dekrecie o Formacji Kapłańskiej (nr 16) i w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim (nr 10) proponuje św. Tomasza jako mistrza. Z okazji 700 rocznicy śmierci Akwinaty, papież Paweł VI w Liście apostolskim *Lumen ecclesiae* ukazuje nieprzemijające wartości myśli i metody św. Tomasza, wskazując jednocześnie, że ma on także bardzo wiele do powiedzenia naszym czasom<sup>69</sup>.

W stulecie encykliki Leona XIII, w listopadzie 1979 r. Jan Paweł II, na rzymskim uniwersytecie Angelicum potwierdził jeszcze raz aktualność myśli Tomaszowej<sup>70</sup>. Zaś w encyklice *Fides et ratio*, obecny Papież przedstawia św. Tomasza jako „mistrza sztuki myślenia i wzór właściwego uprawiania teologii”<sup>71</sup>.

Odnowa myśli św. Tomasza, jego aktualizacja począwszy od końca XIX wieku aż po czasy obecne została oparta na zupełnie innych zasadach, niż to miało miejsce od XV do XVII wieku. Tak zwani tomiści, z tamtego okresu okazali się bardzo niewierni w stosunku do św. Tomasza, skoro zadowolili się powtarzaniem i komentowaniem tego, co napisał ich mistrz, zamykając się na wszystko, co było nowym odkryciem w dziedzinie filozofii, a zwłaszcza zamykając się na wspaniałe zdobycze wszystkich

---

64 Por. tamże, s. 709. Widmo tzw. „podwójnej prawdy” propagował filozof arabski Awerroes z Kordoby. Wskazywał on na radykalny dualizm między wiarą i rozumem, prowadząc ostatecznie do opozycji. – por. E. Vilanova, *Histoire des théologies chrétiennes*, t. I., dz. cyt., s. 989.

65 Por. Jean Paul II, *L'actualité de saint Thomas*, przem. cyt., s. 1070-1671.

66 Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 44.

67 Por. tamże, nr 57.

68 Por. Jean Paul II, *L'actualité de saint Thomas*, przem. cyt., s. 1068.

69 Paul VI, *Lettre Lumen Ecclesiae*, La Documentation Catholique 1671(1975)205-214.

70 Jean Paul II, *L'actualité de st. Thomas*, przem. cyt., s. 1067-1071.

71 Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 43.

dziedzin nauki. „Na pewno autentyczna wierność wobec św. Tomasza wymaga otwarcia na wszelką prawdę, będącą zdobyczą badań filozoficznych, prowadzonych przez stulecia, a zwłaszcza na wszelki postęp w najrozmaitszych dziedzinach nauki”<sup>72</sup>.

Jeśli Kościół proponuje filozofię i teologię św. Tomasza, to **nie zaleca jej jako bariery**, przy której należy się zatrzymać, ale jako **światło, jako latarnię**, które powinny oświetlać nieustanny rozwój, dokonujący się na drodze integracji wszelkich osiągnięć ludzkiej myśli<sup>73</sup>. XX-wieczna odnowa myśli Tomaszowej miała charakter twórczy, aktywny, chodziło bowiem o wejście w dialog ze świętym Tomaszem, czasem o trudną polemikę z samą myślą Akwinaty, albo z jego oficjalnymi interpretatorami. „Powrót do myśli” św. Tomasza w ubiegłym stuleciu poszedł w dwóch kierunkach, co wyraziło się ukształtowaniem się dwóch szkół: dominikańskiej, którą zainicjował A. Gardeil i która wydała między innymi M.D. Chenu, Y. Congar’a i E. Schillebeeckx’a i jezuickiej, wywodzącej się od P. Rousselot’a i kontynuowanej przez H. De Lubac’a, H. Bouillard’a, K. Rahner’a i P. Schoonenberg’a<sup>74</sup>.

XX wiek przyniósł między innymi obfitą literaturę dotyczącą odnowy myśli św. Tomasza. Spójrzmy na kilka postaci tego okresu. W przeważającej części są to twórcy współczesnej teologii fundamentalnej. Ważne miejsce zajmują publikacje dotyczące aktu wiary, zwłaszcza artykuły francuskiego jezuita Pierre Rousselot’a dotyczących „oczu wiary”<sup>75</sup>. Sam P. Rousselot jest przekonany tomistą. Nie przeszkadza mu to w sięganiu do dzieł myślicieli współczesnych: H. Bergsona, M. Blondela, J. Maréchala. Ponadto P. Rousselot jest pilnym czytelnikiem Kanta, Hegla. Mimo tego, św. Tomasz pozostał na zawsze jego mistrzem i źródłem inspiracji. Nie był jednak jego zwykłym komentatorem. Jego dewizą było „*Non propter auctoritatem Thomae revelantis, sed propter rei veritatem*”. W ten sposób Rousselot przyczynił się do odnowienia tomizmu zgodnie z jego duchem, a nie literą, tomizmu otwartego na konfrontację z wielkimi prądami myślowymi epoki<sup>76</sup>.

Cytowany już tutaj flamandzki dominikanin E. Schillebeeckx uważa, że należy postawić konkretne pytania samemu Tomaszowi, jakich on sobie sam nigdy nie postawił i w jego pismach szukać następnie odpowiedzi. Nie chodzi bowiem tylko by podać co myślał św. Tomasz, ale chodzi o rzeczywistość, z którą Akwinata musiał się zmierzyć, skonfrontować. Tak jak my 7 wieków później zostaliśmy postawieni w takiej a nie innej rzeczywistości. Tworzyć historię, inspirować się myślą Akwinaty to nie odgrzewać jego dzieła, odbić kserokopię jego refleksji, ale dokonać refleksji wspólnie z nim na powstały problem<sup>77</sup>. W czasie studiów, Schillebeeckx znalazł się pod wpływem antropologii lowańskiego filozofa dominikańskiego D. de Pettera. Wpływ ten okazał się trwały. Własna, swoista synteza de Pettera zawierała najcenniejsze elementy tradycji tomistycznej i nowoczesnej fenomenologii, przede wszystkim Husserla. W znanym dominikańskim ośrodku naukowym *le Saulchoir* spotkał się

---

72 Por. J. Daujat, *Wprowadzenie ogólne*, w: *Aktualność świętego Tomasza*, Warszawa 1975, s. 14.

73 Por. tamże, s. 15.

74 Por. M. Schoof, *Przełom w teologii katolickiej*, Kraków 1972, s. 182.

75 Por. E. Schillebeeckx, *Révélation et théologie*, dz. cyt., s. 285-286.

76 Por. Sł. Zieliński, *Intelekt – miłość – łaska nadprzyrodzona w antropologicznej wizji Pierre Rousselot’a*, Częstochowskie Studia Teologiczne XXVI (1998) 157.

77 Por. E. Schillebeeckx, *Révélation et théologie*, dz. cyt., s. 307.

z historycznym podejściem do uprawiania teologii, jakie reprezentował inny dominikanin Marie-Dominique Chenu, wraz z jego twórczą interpretacją Tomasza<sup>78</sup>.

Dzięki M.-D. Chenu powstaje Nowa (przez duże N) interpretacja teologii św. Tomasza. Przekopując się przez późne „barokowe” komentarze i przez nawarstwienia neoscholastyczne, sięga on do źródła, do oryginalnych intuicji samego Tomasza. Jest to wyraźnie odpowiedzią na trudności, jakie wokół kwestii wiary i historii wzbudził modernizm<sup>79</sup>.

M.-D. Chenu nazywa teologię Tomaszową swą „codzienną strawą” i uważa ją za „lepsze niż inne narzędzie zrozumienia współczesnego świata”. Trzeba dodać, że nie traktuje jej jako „doskonały, na zawsze zamknięty system, lecz jako sposób uchwycenia ludzkiej i chrześcijańskiej rzeczywistości”. Twierdził także, że nacisk, jaki położył Tomasz na samodzielność człowieka i niezależność świata, był już początkiem współczesnej sekularyzacji<sup>80</sup>.

\* \* \*

Myśl św. Tomasza budzi dziś różne skojarzenia. Dla jednych oznacza rzeczywistość minionej epoki, coś w rodzaju „archeologii”, dla innych pewne „monstrum”, które jako przestrozę przywołujemy, by ukazać obraz „skostniałej”, „scholastycznej” i odezwanej od życia filozofii<sup>81</sup>.

St. Świeżawski uważa, że największą krzywdą dla św. Tomasza i tomizmu było to, że u schyłku średniowiecza, „christianitas (...) obrała sobie tomizm jako ideologię.” Wówczas przestał on być szukaniem prawdy i jej kontemplowaniem, a stał się zespołem dyrektyw, mających rzekomo zapewnić posiadanie prawdy<sup>82</sup>.

W tej perspektywie należy stwierdzić, że tomizm nie jest jakąś filozofią konfesyjną, która została sformułowana w XIII wieku przez Tomasza dla wyznawców religii chrześcijańskiej<sup>83</sup>. Ponadto, z autonomii poznania filozoficznego wynika, że Kościół nie identyfikuje się z żadnym systemem filozoficznym i żadnej filozofii nie uznaje za własną<sup>84</sup>.

Jeśli proponuje się dziś św. Tomasza jako „mistrza sztuki myślenia i właściwego uprawiania teologii”, to dlatego, że cała jego myśl charakteryzuje się otwartością ducha i uniwersalizmem co jest tak trudnym do znalezienia we współczesnych kierunkach, jak to zauważa Jana Paweł II. Chodzi o otwartość w całej pełni i we wszystkich wymiarach, bez jakiegokolwiek redukcji. Chodzi o otwartość, która jest cechą charakterystyczną chrześcijańskiej wiary, której katolickość jest cechą specyficzną. Ta otwartość ma swą podstawę w tym, że filozofia Tomasza jest filozofią bytu, która wskazuje drogę do poznania Bytu podstawowego i Czystego Aktu, którym jest Bóg<sup>85</sup>.

---

78 Por. M. Schoof, *Przełom w teologii katolickiej*, dz. cyt., s. 136.

79 Por. tamże, s. 103.

80 Tamże, s. 105.

81 Por. A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, dz. cyt., s. 705.

82 Por. St. Świeżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Kraków 1983, s. 23-24.

83 Por. A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, dz. cyt., s. 734.

84 Por. Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 49; zob. J. Kowalski, *Niektóre aspekty relacji między filozofią a wiarą i teologią*, art. cyt., s. 20.

85 Por. Jean Paul II, *L'actualité de saint Thomas*, przem. cyt., s. 1069.

Y. Congar dodaje, że św. Tomasz jest niezrównanym mistrzem myślenia dzięki swej metodzie: prowadzi swe poszukiwania z dokładnością, czystością, uczciwością intelektualną, z wyjątkowym poczuciem sensu rzeczywistości. Uporządkował ponadto wszystkie istotne aspekty rzeczywistości chrześcijańskiej i ludzkiej. Można zawsze odwołać się do niego by uporządkować swoje myśli<sup>86</sup>. B. Welte zaś sądzi, że Tomaszowe „... połączenie odwagi i roztropności pozostaje wzorem myślenia i działania zarówno na dziś jak i na przyszłość”<sup>87</sup>.

Myśl św. Tomasza z Akwinu jasno przypomina dzisiejszym poszukiwaczom, że ostateczny sens istnienia świata, człowieka, historii oraz sens działaniu ludzkiemu nadaje Bóg. Świat zaś nie jest chaosem, a życie ludzkie nie jest absurdem czy przypadkiem<sup>88</sup>.

Inne kierunki filozoficzne powinny być traktowane jako „partnerzy” godni uwagi i szacunku w dialogu, który ma miejsce wobec rzeczywistości i w imię pełnej prawdy tej rzeczywistości. Wielką głębię dialogu i otwarcia zawierają słowa Tomasza z „*Epistula de modo studendi*”: nie zważaj na miejsce z którego się mówi, ale na to co się mówi – stąd wypływa cała filozoficzna i uniwersalna postawa Tomasza<sup>89</sup>.

Opinia na temat wartości myśli św. Tomasza z Akwinu potwierdzona została nie raz przez Magisterium Kościoła, w encyklikach i oficjalnych dokumentach. Według ojca świętego Jana Pawła II, Akwinata jest „przewodnikiem i wzorem dla teologów”,<sup>90</sup> jest „autentycznym wzorem dla wszystkich poszukujących prawdy”, bo „w jego refleksji (...) wymogi rozumu i wiary połączyły się w najbardziej wzniosłej syntezie, jaką kiedykolwiek wypracowała ludzka myśl (...)”<sup>91</sup>.

---

86 Por. Y. Congar, *La foi et la théologie*, Paris 1962, s. 246.

87 B. Welte, *Czas i tajemnica*, dz. cyt., s. 233.

88 Por. A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, dz. cyt., s. 734.

89 Por. Jean Paul II, *L'actualité de saint Thomas*, przem. cyt., s. 1070.

90 Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 78.

91 Tamże, nr 78; por. J. Kowalski, *Niektóre aspekty relacji między filozofią a wiarą i teologią*, art. cyt., s. 22.